

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

8. posiedzenie 3. sesji 2. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 27. września 1869.

Treść. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, spisu petycyj i interpelacji Dra Weigla do komisarza rządowego względem zatwierdzenia wyboru rektora Wszechnicy Jagiellońskiej. — Ukonstytuowanie się komisji podatkowej. — Pierwsze czytanie wniosku Wydziału kraj. o projekcie do **ustawy o mytach na publicznych nieceraryalnych drogach, mostach i przewozach.** — Uchwalenie wyboru komisji drogowej. — Pierwsze czytanie wniosku p. Koczyńskiego o zaprowadzeniu **ksiąg gruntowych,** — wniosku p. Torosiewicza o **terminie poboru do wojska,** — i wniosku p. Torosiewicza o **uproszczeniu sposobu kredytowania podatku od wyrobu spirytusu.** — Sprawozdanie Wydziału krajowego o prośbie śniatyńskiego wydziału powiat. o wyjednanie subwencji z funduszków krajowych na czytelnię powiatową w Śniatynie. — Sprawozdanie Wydziału krajowego o projekcie Rady powiatowej w Krośnie do ustawy o zaprowadzeniu nadzwyczajnych opłat celem zebrania funduszu na wybudowanie szpitalu w Krośnie. — Wybór komisji drogowej i wybór uzupełniający do komisji administracyjnej. — Ukonstytuowanie się komisji drogowej. — Porządek dzienny 9. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11¹/₂.

Obecnych posłów 111.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JO. książę Leon Sapieha.

Sekretarze: St. hr. Tarnowski, p. Szujski, ks. Barewicz, p. Zborowski.

Ze strony Rządu: c. k. radca Namiestnictwa Pauli, w ciągu posiedzenia p. Possinger-Choborski.

Marszałek. Ponieważ jest dostateczna liczba panów posłów obecnych, przeto posiedzenie otwieram. P. sekretarz odczyta protokół z ostatniego posiedzenia.

Sekretarz p. Tarnowski (czyta protokół z 7. posiedzenia).

Marszałek (po przeczytaniu). Czy względem protokołu nie ma kto co do zauważania? (Nikt.) Ponieważ nikt głosu nie żąda, przeto protokół uważam za przyjęty. Proszę p. sekretarza odczytać spis petycyj nowych.

Sekretarz hr. Tarnowski (czyta).

Dalszy ciąg petycyj wniesionych do Sejmu do dnia 27. września 1869:

83. Wydział powiatowy samborski, przez posła Popiela, o wyjednanie obniżenia taryfy przewozowej na kolejach galicyjskich i bukowińskich. Odesłano do komisji petycyjnej.

84. Przełożęństwo gminy wyznaniowej izraelskiej we Lwowie, przez posła Hönigsmanna, o zniesienie przepisów zabraniających przyjmowania niechrześcijańskich dzieci do lwowskiego zakładu podrzutek. Odesłanie tej petycji

- do komisji pozostaje w zawieszeniu, ponieważ właśnie w tej sprawie przyjdzie do pierwszego czytania sprawozdanie Wydziału krajowego.
85. Wydział powiat. chrzanowski, przez posła Adama hr. Potockiego, o znizenie taryfy przewozu na galic. i bukowińskich kolejach żelaznych. Odesłano do komisji petycyjnej.
86. Tenże wydział, przez posła Adama hr. Potockiego, z przedstawieniem w sprawie reformy statutu Rady szkolnej kraj. Do komisji szkolnej.
87. Wydział powiat. w Nisku, przez posła Koczyńskiego o spowodowanie spiesznego załatwienia spraw serwitutowych. Do komisji administracyjnej.
88. Wydział powiat. Rzeszów, przez posła Lud. hr. Wodzickiego, z przedstawieniem względem utworzenia teoretyczno - praktycznego kursu położnictwa dla kandydatek wiejskich w Rzeszowie. Do komisji petycyjnej.
89. Tenże wydział, przez posła Lud. hr. Wodzickiego, względem prawa nakładania dodatków do podatku dochodowego, mającego się opłacać przez przedsiębiorstwa kolei żelaznych. Do komisji dla spraw gminnych.
90. Tenże wydział, przez posła Lud. hr. Wodzickiego, z wnioskiem w przedmiocie zmiany ustawy gminnej. Do komisji dla spraw gminnych.
91. Tenże wydział, przez posła Lud. hr. Wodzickiego, względem uzupełnienia §§. 27. i 46. ustawy o reprezentacji powiatowej. Do komisji dla spraw gminnych.
92. Wydział powiat. Rzeszów, przez posła Lud. hr. Wodzickiego, względem uzupełnienia ustawy drogowej. Do komisji administracyjnej.
93. Tenże wydział, przez posła Lud. hr. Wodzickiego w sprawie urządzenia straży policyjnej po wsiach. Do komisji gminnej.
94. Wydział powiat. w Krośnie, przez posła Henryka hr. Wodzickiego, z przedstawieniem względem zaprowadzenia gmin zbiorowych w kraju. Do komisji gminnej.
95. Wydział Towarzystwa przyjaciół sceny narodowej we Lwowie, przez posła Grossa, o subwencyę dla mającej się założyć szkoły dramatycznej we Lwowie. Do komisji petycyjnej.
96. Gmina Komarno, przez posła Zyblikiewicza, o zniesienie daniny tak zwanej meszne. Do komisji administracyjnej.
97. Gmina miasta Stanisławowa, przez posła Kamińskiego, o uwolnienie domów przez pożar w r. 1868. zniszczonych a teraz na nowo odbudowanych, od opłaty dodatków kraj. od podatków przez lat 15. Do komisji budżetowej.
98. Wydział powiat. w Nowym Sączu, przez posła Szujskiego, o załatwienie dawniejszych petycji w przedmiocie zmiany ustawy gminnej, drogowej itd. Do komisji gminnej.
99. Wydział powiat. w Kosowie, przez posła Łepkaluka, o wyjednanie u Rządu pomnożenia produkcji soli w żupach Kosów i Utoropy i o sprzedawanie wszystkich gatunków soli. Do komisji petycyjnej.
100. Tenże wydział, przez posła Łepkaluka, o autentyczną interpretacyę §. 30. ustawy drogowej. Do komisji administracyjnej.
101. Tenże wydział, przez posła Łepkaluka, o reformę statutu Rady szkolnej krajowej. Do komisji szkolnej.
102. Tenże wydział, przez posła Łepkaluka, o uzupełnienie §. 96. ustawy gminnej. Do komisji gminnej.
103. Tenże wydział, przez posła Łepkaluka, o wyjednanie u Rządu uwolnienia opłaty pocztowej od rekomendacji i receptisów zwrotnych. Do komisji petycyjnej.
104. Tenże wydział, przez posła Łepkaluka, o wyznaczenie sumy odpowiedniej na uregulowanie rzeki Prutu. Do komisji petycyjnej.
103. Tenże wydział, przez posła Łepkaluka, o wyjednanie znizenia taryfy przewozu na kolejach galicyjskich i bukowińskich. Do komisji petycyjnej.
106. Tenże wydział, przez posła Łepkaluka, o utworzenie okręgów czyli gmin szkolnych. Do komisji szkolnej.
107. Gminy: Duba i Rypne, w powiecie Dolina, przez posła Bocheńskiego, o osunięcie ks. Ignacego Topolnickiego z parafii obrządku

gr. kat., a względnie o pozwolenie na przejście członków gminy do obrządku rzym. katolickiego. Do komisji petycyjnej.

108. Komitet spraw konkurencyjnych cerkwi w Jaworowie, przez posta Guszalewicza, o wyjaśnienie i zmianę ustawy z r. 1866. względem budowania i utrzymywania cerkwi i budynków parafialnych. Do komisji administracyjnej.
109. Właściciele dóbr ziemi sanockiej, przez posta Skrzyńskiego, z przedstawieniem przeciw wypracowanemu przez Wydział krajowy projektowi do wykupna prawa propinacyi. Do komisji propinacyjnej.
110. Wydział powiatowy w Pilźnie, przez posta Rutowskiego, przedstawia potrzebę zmiany statutu krajowego rady szkolnej. Do komisji szkolnej.
111. Wydział powiatowy Cieszanow, przez posta hr. Badeniego, o zarządzenie, ażeby przepisy administracyi drogowej, w r. 1868. przez Sejm uchwalone, i nadal w całości jako obowiązujące wykonywane były. Do komisji administracyjnej.

Interpelacya do c. k. Komisarza rządowego.

Gdy Rektor uniwersytetu krakowskiego przesłał swego na Sejmie krajowym dotąd nie zajął, zatwierdzenie wyboru rektorskiego zaś po dzień 15. września jeszcze nie było nadeszło, mimo że akta dokonane w połowie lipca wyboru Ministerstwu oświecenia już tak dawno przedłożone zostały; gdy skutkiem tej zwłoki Sejm krajowy traci głos jeden, tem cenniejszy, ile że Rektor uniwersytetu krakowskiego jest moralnym, niejako orędownikiem obydwóch w kraju uniwersytetów, ponieważ rektorami wszechnicy lwowskiej byli raz i wtóry profesorowie obcej narodowości, nie władający językiem krajowym, nieobeznani z potrzebami kraju, a tem samem i z wymogami uniwersytetów krajowych; gdy w końcu mylnie jest przypuszczenie, jakoby rektorowie uniwersytetu dopiero z d. 1. października do składu Sejmu wchodzili, ponieważ według statutu akademickiego, nowy rektor i senat urządowanie swoje na tydzień przed rozpoczęciem roku szkolnego, a przeto z d. 22. września obejmują :

Podpisany wraz z towarzyszącymi zapytuje p. Komisarza rządowego :

1. czy zatwierdzenie rektora uniwersytetu krakowskiego już nadeszło ?

2. czy w razie zalegania tej sprawy nie przypominałoby c. k. Namiestnictwo Ministerstwu oświecenia telegraficznie potrzebę jej rychłego załatwienia? Lwów dn. 27. września 1869.

Dr. Weigel. — Kamiński. — Ks. Ditrich. — Dr. M. Koczyński. — Hoszard. — Jabłonowski. — Ks. Stępek. — Haller. — Ks. Barewicz. — Hausner. — Smolka. — D. Koczyndyk. — Torosiewicz. — Ks. Sulikowski. — Zbyszewski. — Rogawski. — Boczkowski.

Komisarz rządowy. Będę miał zaszczyt, na tę interpelacyę odpowiedzieć na jednym z najbliższych posiedzeń.

Sekretarz hr. Tarnowski. Komisya podatkowa ukonstytuowała się, i wybrała przewodniczącym p. Szumańczowskiego, zastępcą Krzczunowicza, sekretarzem Dr. Weigla.

Marszałek. Przejdziemy teraz do porządku dziennego. Następuje pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego do ustawy o mytach.

P. Henryk hr. Wodzicki. Proszę o głos.

Marszałek. P. hr. Henryk Wodzicki ma głos.

P. Henryk hr. Wodzicki. Imieniem komisji administracyjnej, proszę Wys. Izbę, o upoważnienie do przedkładania Wys. Izbie wniosków bez drukowania i rozdzielania między postów. Są to przedmioty albo zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego załatwiane, albo też inne mniejszej wagi, któreby mogły być w ten sposób traktowane. Nastąpi z tego powodu wielkie oszczędzenie czasu i kosztów. Sądzę, że Wys. Izba pozwoli na to, mianowicie dziś, gdy komisya administracyjna ma już gotowe sprawozdanie o przedłożeniu Wydziału krajowego co do uznania węgiersko-austriackiego szpitalu w Stambule za zakład publiczny, tudzież o wniosku p. Wolnego, względem zapobieżenia niszczeniu losów.

P. Zyblikiewicz. Ja proszę o głos co do formalnego traktowania.

Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Ja nie mam nic przeciwko temu wnioskowi p. Wodzickiego, tem bardziej, że właśnie podczas przeszłej sesji sejmowej na mój projekt często tak sobie postępowano, ale tylko radziłbym, aby komisya administracyjna zapowiadała zawsze, w jakich przedmiotach chce, aby jej wnioski nie były drukowane i rozdzielane. Mianowicie zgadzam się zupełnie z tem, aby projekta

Wydziału krajowego, z którymi komisya się zgadza nie były drukowane, jednak ogólnie komisję nie można upoważniać do takiego postępowania i tylko wyjątkowo przyzwolić jej na to pod warunkiem, aby z góry zapowiadała, co przyjdzie na porządek dzienny, i czego nie będzie drukować.

P. hr. Wodzicki. Zgadzam się z uwagami p. Zyblikiewicza, i przystępuję do nich imieniem komisji administracyjnej.

Marszałek. Czy nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Poddam więc pod głosowanie wniosek p. Wodzickiego z poprawką p. Zyblikiewicza. Kto jest za tem, aby komisya administracyjna mogła przedkładać Izbie swoje wnioski wprost bez drukowania i rozdzielania z tem zastrzeżeniem, aby na poprzedzającym posiedzeniu zawiadomiła o tem Izbę, które wnioski zamyśla wnieść, zechce wstać. (Większość.) Wniosek komisji administracyjnej przyjęty. Podług tego dwa wnioski, które p. Wodzicki wymienił, mogą być uważane jako zapowiedziane. Proszę jeszcze raz je odczytać.

P. Wodzicki (wymienia wniosek, względem udziału w kosztach utrzymywania chorych w szpitalu węgiersko-austriackim w Stambule, i wniosek p. Wolnego, względem ochrony lasów).

Marszałek. Te dwa wnioski będą tedy położone na najbliższym porządku dziennym bez drukowania. Teraz przystąpimy do pierwszego czytania wniosku Wydziału krajowego względem ustawy o mytach.

Sprawozdawca p. Gross (czyta, patrz allegat osobny XVII).

P. Smolka. Proszę o głos.

Marszałek. P. Smolka ma głos.

P. Smolka. Najprzód proszę, aby projekt ustawy, dołączony do tego sprawozdania czytany nie był, tylko aby bez czytania odesłano go do odnośnej komisji. Pod tym względem jednak pozwolę sobie postawić wniosek. Na jednym z poprzednich posiedzeń uchwalił Wys. Sejm, żeby wszystkie przedmioty, dotyczące dróg krajowych i w ogóle dróg i myt, odsyłane były do komisji administracyjnej. Komisya administracyjna będzie więc tak zajęta rozlicznymi sprawami, że żadną miarą nie będą mogły być załatwione należycie te mnogie wnioski i sprawozdania, jakie Wydział krajowy ma jeszcze w tym przedmiocie do wnie-

sienia. Ja sądzę, że komisya administracyjna wszelkich wniosków, jakie już sobie ma przydzielone, i jakie jej będą jeszcze przydzielone, żadną miarą nie będzie mogła skutecznie załatwić, i wnoszę dlatego, aby osobna komisya wybrana została, z 7 członków złożona, wyłącznie do obrobienia wniosków, odnoszących się do dróg i myt.

P. Kraiński. Proszę o głos.

Marszałek. P. Kraiński ma głos.

P. Kraiński. Z wnioskiem p. Smolki zgodzić się nie mogę. Administracyjna komisya złożona jest z dość znacznej ilości członków. Przedmioty, które dotychczas komisji administracyjnej przydzielone zostały, odnoszą się bardziej do lokalnych i drobniejszych spraw; równie też wnioski w sprawach drogowych będą obejmować przedmioty po największej części bardzo drobne, a zatem nie ma potrzeby ustanawiania nowej komisji, gdyż te sprawy lokalne będzie można załatwić wygodnie w komisji administracyjnej.

P. Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Ja jednak popieram wniosek p. Smolki, a to z praktyki dotychczasowej w Sejmie naszym. Zwykle komisya administracyjna zarzuconą bywa ogromnej wagi interesami i pracami, skutkiem czego w ciągu sesji sejmowej zmuszona jest prosić o wzmocnienie kilkoma członkami, więc się ją wzmacnia; ale przez to, że się wzmacnia, nie osiągamy zamierzonego celu, bo to nie przyspiesza załatwiania poruczonych jej spraw sejmowych, gdyż ciężkie ciało trudno i pomału się porusza; członkowie tej komisji absentują się i uchwały bywają powzięte raz w mniejszym komplecie, drugi raz w większym; często się tak dzieje, iż komisya postąpić naprzód nie może ze swojemi pracami. Dlatego zgadzam się z wnioskiem p. Smolki, aby wybrać dla spraw drogowych osobną komisję, i aby ta komisya zajmowała się wyłącznie sprawami drogowymi. Zdawało się p. Kraińskiemu, że to są sprawy drobne i małej wagi, ale tak nie jest, gdyż np. przedmiot, który dziś na porządku dziennym stoi, jest ogromnej wagi, a nawet ma zasadniczą doniosłość, którą sobie przytoczyć pozwolę, gdyż uwaga moja posłużyć może za wskazówkę dla komisji. Niedługo, na początku naszej działalności sejmowej, kiedy cho-

dziło o określenie naszych praw autonomicznych, mówiliśmy z ironią, że wolno nam będzie kosztem własnym budować drogi i szpitale. Tymczasem pokazało się, że nawet i to było za zuchwałą ironią; bo przeszłego roku uchwaliliśmy ustawę o mytach i dowiadujemy się, że nam tej ustawy li dlatego tylko nie sankcyonowano, że Rząd chciał mieć salwowaną ingerencyę tam, gdzie będą myta i gdzie ztąd wynikną spory. Zachodzi pytanie, czy Rząd miał racyę odmówienia sankcyi tamtej ustawie czy nie, i czy my mamy na każde skinienie Rządowi się poddać, i w myśl jego zawotować ustawę, która nadawałaby władzę ingerencyjną Rządowi, jak właśnie na przytoczonym przykładzie wykazałem. Niechcę się dłużej wdawać w szczegóły, ale przytoczyłem to, gdyż to należało do rzeczy — choć idzie tu jedynie o kwestyę formalnego traktowania — i ponieważ p. Kraiński powiedział, że komisya administracyjna ma drobne i małej wagi sprawy do załatwienia, a ja chciałem wykazać, że one są wielkiej wagi, jak np. dopiero co przeczytany projekt.

P. Kraiński. Proszę o głos.

Marszałek P. Kraiński ma głos.

P. Kraiński. Powiedziałem, że większa część przydzielonych komisji administracyjnej przedmiotów odnosi się do lokalnych i mniejszej wagi interesów, więc inżeli się trafi jeden albo drugi przedmiot, który potrzebuje głębszego zbadania i zastanowienia się, to jeszcze nie ma powodu, aby dla tych więcej czasu wymagających przedmiotów ustanawiać osobną komisję. Zresztą zwracam uwagę panów, że komisye, które już są wybrane, wybierane były z całego Sejmu, więc koniecznie musielibyśmy wybrać do nowej komisji tych panów, którzy już są w jednej albo drugiej komisji.

P. Weigel. Proszę o głos.

Marszałek P. Weigel ma głos.

P. Weigel. Jako członek komisji administracyjnej popieram najusilniej głosy dr. Smolki, a tem samem i Zyblikiewicza, a to dlatego, że pod onegdaj na posiedzeniu komisji administracyjnej przyszlismy do tego przekonania, że niepodaliśmy racy, tyle referatów drogowych ma komisya do załatwienia; chyba musielibyśmy prosić o wzmocnienie komisji kilkoma nowymi członkami. (Głosy: o! o!) Należy tam rzeczy ważne i byłoby bardzo pożytecznem, aby takie sprawy, jak wniosek przeczy-

tany przez szanownego sprawozdawcę, były rozpoznane w składzie osobnej komisji. Przydzielając ten przedmiot do komisji mielibyśmy do wyboru pomiędzy komisją podatkową a komisją administracyjną; komisją podatkową dlatego, ponieważ jest to przedmiot natury poborowej, a komisją administracyjną, ponieważ odnosi się do dróg krajowych. Ponieważ jednak komisye te są już i tak nader przeciążone sprawami, a przedmioty obrad są bardzo ważne i potrzebujące dokładnego zbadania, przeto popierając wniosek dra Smolki, będę głosował za wybraniem osobnej komisji dróg i komunikacyi.

Marszałek. Czy nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta.

P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Gross. Muszę przede wszystkim zwrócić uwagę panów na sposób, w jaki komisya administracyjna wybrana została. Otóż wtenczas, kiedy Izba przystępowała do wyboru, mieliśmy na względzie to, co się dawniej praktykowało, tj. że wszystkie sprawy drogowe przejdą do tej komisji administracyjnej, i z tego względu wybrano do tej komisji wszystkich członków takich, którzy bądź już dawniej w tych sprawach pracowali, bądź z niemi najlepiej są obeznani. Powtóre muszę nadmienić, iż komisya administracyjna ma dotąd przekazane tylko 3 wnioski ważne i że ona nietylko już rozpoczęła swe czynności w tym względzie, ale nawet prawie je pokończyła. Muszę jeszcze dodać, że w komisji jest ustanowiony podkomitet, który li drogowymi sprawami zajmować się będzie, i dlatego myślę, że sprawy drogowe powinny zostać przy komisji administracyjnej.

Marszałek. Poddam wniosek p. Smolki pod głosowanie. Kto jest za tem, aby do spraw drogowych wybrać nową komisję, zechce wstać. (Większość.) Jest większość. Przystąpimy zatem dzisiaj do wyboru tej nowej komisji z 7 członków złożonej. (Głosy: Nie ma tego na porządku dziennym). Wybór odbędzie się przy końcu posiedzenia.

Poddaję teraz pod głosowanie drugi wniosek, aby projekt do ustawy mytniczej, przedłożony właśnie przez Wydział krajowy, odesłać do wybranej mającej komisji drogowej. Kto za tem, racyę rękę podnieść. (Większość.) Projekt Wydziału krajowego będzie przekazany tej komisji.

P. Badeni. Proszę o głos.

Marszałek. P. Badeni ma głos.

P. Badeni. Są wszelako sprawy drogowe, które już uchwałą Sejmu komisji administracyjnej są przydzielone, proszę zatem ks. Marszałka zapytać się W. Izby, co się z temi sprawami ma stać, czy ich przenieść do nowej komisji, czy nie Zdawałoby się, że stosowniejby było przenieść je do komisji drogowej.

Marszałek. Zapytuję pana prezesa komisji administracyjnej, którzy to są członkowie, którzy pracują w sprawach drogowych?

P. Henryk Wodzicki. Między członkami komisji administracyjnej, szczególnie zajmują się kwestyami drogowymi pp. Szumańczewski, hr. Badeni, Kamiński i Weigel.

P. Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Zdaje mi się, że tu nie będzie ambarasu do której komisji co ma należeć, bo jeżeli już komisja administracyjna w tem przedmiocie co wygotowała, to niech będzie łaskawa wydrukować i przedłożyć Sejmowi od siebie, a jeżeli nie jeszcze nie zrobiła, to niechaj odstąpi komisji nowej drogowej.

P. Skrzyński. Proszę o głos.

Marszałek. P. Skrzyński ma głos.

P. Skrzyński. Tak jak właśnie p. Zyblikiewicz mówił, tak zdaniem mojem być nie może. Są kwestye, które przydzielono już komisji administracyjnej, i ta już nad niemi obraduje, a nawet jak slyszeliśmy, ma je na ukończeniu; tymczasem w komisji drogowej mogą pozapadać uchwały w przeciwnym kierunku, i ztąd Sejm miałby więcej zachodu. Ponieważ jest więcej spraw dotyczących, między innymi sprawa uznana niektórych dróg za krajowe, a że jest wybrana nowa komisja drogowa, więc ja sądzę, aaby najstosowniej było wszystkie odesłać do komisji drogowej, zwłaszcza że i w komisji budżetowej znajdują się niektóre wnioski w tej sprawie.

Marszałek. Poddam pod głosowanie pytanie, czy te przedmioty, które już są w komisji administracyjnej, a dotyczące dróg, odesłane być mają do komisji drogowej, czy nie.

Kto jest za przekazaniem tych spraw do komisji drogowej, zechce rękę podnieść. (Większość.) A zatem komisja administracyjna odstąpi je komisji drogowej.

Następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie wniosku p. Koczyńskiego o księgach gruntowych. P. Koczyński ma głos.

P. Koczyński. Wiadomo, z jakim pośpiechem zaraz po zaborze Galicyi nakazano odstawić do Lwowa wszystkie akta publiczne z 16 podtenczas istniejących sądów grodzkich i ziemskich, ażeby we Lwowie zkoncentrować tabule krajową. Wnet potem wydano patent tabularny, który w krótkich ustępach ośmnastu podał prawidła, które doprowadziły do dokonania dzieła istotnie wielkiego, bo przeistoczyły i złączyły rozliczne staropolskie akta publiczne w jednym miejscu. Ale tabuła ta krajowa, istniejąca we Lwowie, jakkolwiek policzoną być może do rzędu zakładów publicznych, najdogodniejszych widzenia i podziwu, zaprowadzona była tylko dla posiadłości dworskich.

Równie w nowszych czasach w roku 1853. zajął się Rząd gorliwie na Węgrzech zaprowadzeniem ksiąg tabularnych gruntowych: w krótkim czasie, bo w przeciągu lat 5, dokończył on to dzieło, które przez mieszkańców korony węgierskiej przyjęte było z największą wdzięcznością jako dobrodziejstwo, w tym kraju nieznanie. Jakiem uszanowaniem otoczone są księgi hipoteczne na Węgrzech, świadczy o tem najlepiej ta okoliczność, że po ustaniu rządów absolutnych na Węgrzech, kiedy w jednej chwili uprzątnięto wszystko, co przypominało poprzednią gospodarke, ostały się jedynie księgi gruntowe! Mniejszej opieki doznawały te księgi ze strony władz w naszym kraju. Z początku kazano je wprawdzie utrzymywać nadal, a nawet jeden z §łów kodexu cywilnego galicyjskiego, który ogłoszony był z końcem zeszłego stulecia, chciał, aby księgi gruntowe w przeciągu trzech lat zaistniały w całym kraju. Wnet jednak od tego rozkazu odstąpiono i powiedziano, że księgi gruntowe nie mogą wejść w życie dopóty, dopóki nie będzie wydany nowy regulamin dla ksiąg gruntowych. Wydany on do tąd nie jest, chociaż upłynęło lat 60 z okładem. Wynajdywano coraz to inne przeszkody, które miały niedopuszczyć zaprowadzenia ksiąg publicznych dla włościaństwa i miast pomniejszych. Długi zas

przeciwnicy zasłaniali się tym zarzutem, że księgi gruntowe dla włościaństwa nie mogą być zaprowadzone po prostu z tego powodu, ponieważ włościanie nie są właścicielami, tylko do czasu posiadaczami gruntów przez nich obrabianych. [Równocześnie podnoszono ten zarzut, że koniecznie pierwiej musi nastąpić jakaś regulacya sądownictwa w kraju naszym. Gdy ustawa o zaprowadzeniu uwłaszczenia włościan te mniemane przeszkody usunęła, natenczas na inne pole przerwuciła się opozycya ksiąg gruntowych. Powiedziano, że księgi gruntowe są niepodobieństwem dopóty, dopóki nie będzie np. przeprowadzona regulacya służebnictw i wykupno tychże, dopóki nie będzie, co się tyczy niepodzielności gruntów włościańskich, wydana nowa ustawa. Uważano, że jeszcze inną przeszkodę dla ksiąg gruntowych stanowić ma porządek ustawniczy o dziedziczeniu w posiadłościach włościańskich; nareszcie zawalidrogą taką miało być jeszcze to, że dotąd jeszcze nie został ustalony kataster. Dziś po największej części te wątpliwości i przeszkody są usunięte, a najlepszym tego dowodem jest, że Wysoki Rząd już w r. 1865. przedłożył Wysokiemu Sejmowi projekt do ustawy hipotecznej i do regulaminu hipotecznego. Wtedy Sejm uważał, że nie byłoby pożądaną rzeczą uchwalić ustawę na tem tle, głównie z tego powodu, ponieważ zdawało się, że przepisy w tych dwóch projektach do ustawy są zanadto skomplikowane i zawiłe, i że dążą wprost do przeistoczenia z gruntu tabuli lwowskiej, jakoteż ksiąg hipotecznych krakowskich. — Z tego powodu wtedy uchwalił Wysoki Sejm, ażeby zawezwać Wysoki Rząd do zwołania komisji z prawników krajowych, któraby miała ułożyć projekt do ustawy odpowiedniej i takowy przedłożyć. — Chociaż odtąd upłynęło więcej jak trzy lat, to przecież taka komisya nie została zwołaną. — Na przeszłorocznej sesji sejmowej znowu zjawiła się w tej Izbie sprawa ksiąg gruntowych, atoli wtedy dla krótkiego trwania kadencji i kwestyj politycznych wielkiej doniosłości, nie starczyło czasu do obrobienia tego przedmiotu i do przedłożenia Wysokiemu Sejmowi odpowiedniego projektu. — Jest zatem teraz wielki czas, ażeby przystąpić do tego dzieła, ponieważ są wszystkie po temu warunki, przeszkody są usunięte, projekta przygotowane, przedmiot cały dostatecznie obrobiony, nawet w literaturze prawniczej — a przystem należałoby się, ażeby włościaństwo nasze, ta najliczniejsza i najużyteczniejsza klasa w naszym

społeczeństwie, dostąpiła raz już tego dobrodziejstwa, które ma umożliwić korzystanie z kredytu rzeczowego, którego dotąd nie miała; powtóre księgi gruntowe zapobiegna rozkruszaniu ziemi w skutek możebnego nadużycia wolności parcelowania; księgi gruntowe obudzą poczucie obywatelskości; księgi gruntowe uuczą szanować własność cudzą; księgi gruntowe nareszcie przyczynią się do tego, że mnóstwo procesów i prowizoryów o własność naruszoną — jakby różczką jaką czarodziejską zostanie umorzonych — jeśli przez zaprowadzenie ksiąg gruntowych raz już będzie zabezpieczony tytuł własności, a obszary własności włościańskiej, lub miejskiej będą uwidocznione. Wnoszę przeto, co się tyczy formalnego traktowania, ażeby Wysoki Sejm uchwalić raczył, iż wybraną będzie komisya hipoteczna, złożona z siedmiu członków, której to komisji poleconem będzie zbadać tę sprawę i wnieść projekt do ustawy odpowiedniej.

Marszałek. Jest wniosek, ażeby wybrać komisję dla ułożenia projektu zaprowadzenia ksiąg gruntowych, złożoną z siedmiu członków; kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

P. Boczkowski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Boczkowski ma głos.

P. Boczkowski. Między petycjami przydzielonemi komisji petycyjnej jest petycya rady powiatowej bocheńskiej o uchwalenie ustawy hipotecznej dla mniejszych posiadłości. — Jestto przedmiot, który należyć będzie do uchwalonej właśnie komisji hipotecznej. Proszę zatem imieniem komisji petycyjnej o upowaznienie odstąpienia tej petycji w krótkiej drodze wybrać się mającej wyżej wzmiankowanej komisji.

Marszałek. Kto się zgadza z tym wnioskiem, aby petycję rady powiatowej bocheńskiej odesłać do komisji hipotecznej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie wniosku p. Torosiewicza o terminie poborów wojskowych.

Czy jest poseł Torosiewicz obecny? (Głosy Jest.) P. Torosiewicz ma głos.

P. Torosiewicz. Pozwolę sobie kilkoma słowami uzasadnić mój wniosek.

Tegoroczny pobór wojskowy odbył się wśród największych i najnaglejszych polowych robót, wywołując narzekania tak właściciele większych posiadłości, jak i mniejszych, przynajmniej we wschodniej części kraju, i obudził powszechne żądanie, aby ten pobór nie odbywał się w czasie robót polowych. Mój wniosek wyraźnie zdąży do tego. Wiadomo panom, że powołanym do popisu towarzyszą zwykle rodzice, a po największej części i cała rodzina. Popis trwa 8—10 dni. Z tego powodu następuje przerwa w robotach. Każdy gospodarz wie, co to znaczy i jakie za sobą pociąga następstwa taka przerwa. Tak też się stało w tym roku. Przed poborem, który trwał dziesięć dni w tym powiecie, w którym ja mieszkam, przedtem były dwa tygodnie reklamacye, które też odrywają ludzi od pracy, potem nastąpiła ulewa, która dwa tygodnie trwała. Zboże było w kopach, więc ziarno zrosło, słoma zbutwiała. Szkoda da się obliczyć na miliony. Dowodem tego, jak wszyscy byli tem dotknięci, są rozliczne skargi do rad powiatowych, które jednakowoż żadnego nie odniosły skutku. Otóż mój wniosek chce takim klęskom na przyszłość zaradzić; nie przesadzam terminu poborów, lecz zostawiam to komisji administracyjnej, aby ten przedmiot zbadała i stosowne wnioski przedłożyła. Zarzuci zapewne ktoś, że pobór tegoroczny był wyjątkowym. Tak jest. Prawo wojskowe przewiduje na to kwiecień i maj. Ależ moi panowie! mnie się zdaje, że kwiecień i maj są nie mniej ważnymi miesiącami dla nas gospodarzy. Życzyłoby więc wypadało, żeby takowy pobór w kraju naszym się nie powtarzał. Proszę więc, aby ten wniosek odesłać do komisji administracyjnej.

Marszałek. Kto za tem, aby wniosek p. Torosiewicza względem terminu poboru wojskowego odesłać do komisji administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek ten będzie więc odesłany do komisji administracyjnej.

Teraz następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie wniosku p. Torosiewicza o poręczeniu podatku od wyrobu spirytusu.

P. Torosiewicz ma głos.

P. Torosiewicz. Wiadomo jest panom trudniącym się industryą gorzelnianą, że władze finansowe w kraju udzielają kredytu, który wprawdzie wyjątkowo i nie każdemu producentowi udzielany bywa, ale będąc kredytem bezprocentowym, jest dość ważną rzeczą, bo przez jedną kampa-

nie gorzelnianą wynosi kilkanaście tysięcy guldenów. Wszakże pozyskanie tego kredytu jest połączone z takimi trudnościami, z takimi formami biurowymi, i z takimi — rzekłbym — szykanami, iż ja sam i wielu innych próbując tego raz, zrzekliśmy się, aby ująć ciągłym szykanom biurokratycznym. Trzeba albo złożyć efekta pieniężne, rzecz to naturalna, bo kredytu nie ma bez hipoteki. Albo biorą w zastaw spirytus w magazynie; ale to jest połączone z tem odiosum, że trzeba zawsze widzieć urzędników i strażników finansowych u siebie. Trzeba składać instrumenta kaucyjne, przy czem nieuchronne są pisaniny — legalizacye; dość że takie nasuwają się trudności, że nikt, albo mało kto korzysta z tego kredytu.

Otóż pierwszy punkt mego wniosku zamierza temu zapobiedz i proponuje, aby rząd dawał taki kredyt na proste poręczenie ze strony banków lub filii bankowych. Naturalna rzecz, że te banki nie dadzą nikomu poręczenia, nie mającemu dostatecznej hipoteki, czy to pod postacią deponowanych papierów wartościowych, czy innej jakiej gwarancyi.

Powtóre udzielają ten kredyt tylko na jedną kompanię gorzelnianą. Więc są dwie do przebycia trudności. Musimy się najpierwej postarać o kredyt co jest formalnością, a potem po upływie roku przy odbiorze tych pieniędzy znów te same powtarzać trudności, czemu drugi punkt stara się zapobiedz tym sposobem, aby kredyt był udzielany na 3 lub 4, lub na większy szereg lat takim producentom, którzy dostateczną dają hipotekę.

Proszę, aby ten wniosek dla bliższego zbadania i przedłożenia stosownych wniosków był oddany komisji administracyjnej.

Marszałek. P. Torosiewicz proponuje, aby wniosek jego, dotyczący sposobu kredytowania podatku od wyrobu spirytusu, odesłać do komisji administracyjnej. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie subwencyi dla czytelnicy powiatowej śniatyńskiej.

P. Haller jest sprawozdawcą.

Sprawozdawca p. Haller (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o prośbie śniatyńskiego Wydziału powiatowego o wyjednanie

subwencji z funduszków krajowych na czytelnię powiatową w Śniatynie.

Wysoki Sejmie!

Rada powiatowa śniatyńska uchwaliła pod dniem 10. listopada 1868. r. założenie czytelni powiatowej i wyznaczyła na ten cel kwotę 200 złr., odniosła się też do Wydziału krajowego z prośbą o wyjednanie od Wysokiego Sejmu subwencji rocznej, lub przynajmniej jednorazowej. — Wydział krajowy, czując się obowiązany wnieść tę sprawę do Wysokiego Sejmu w myśl §. 28. ustawy o reprezentacji powiatowej, nie może wszelako polecać jej do uwzględnienia. Chociaż bowiem cel przez radę powiatową śniatyńską zamierzony bardzo jest chwalebny, przecież niepodobna Wysokiej Izbie doradzać, ażeby na ten cel wyznaczyła jakąkolwiek subwencję, gdyż udzielenie jej jednemu powiatowi, pociągnęłoby za sobą niewątpliwie podobne petycje i z innych powiatów, a nie podobna znaczniejsze sumy z funduszków krajowych obracać na wspieranie czytelni powiatowych, zwłaszcza, iż fundusze te są niedostateczne do opędzenia innych naglejszych potrzeb.

Z tego powodu Wydział krajowy wnosi :

Wysoki Sejm zechce nad petycją śniatyńskiej rady powiatowej przejść do porządku dziennego.

Marszałek krajowy :

L. Sapięha m. p.

Sprawozdawca :

Cezar Haller m. p.

Z Rady Wydziału kraj. królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem krakowskim.

Lwów dnia 21. września 1869.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za tem, aby podług wniosku Wydziału krajowego przejść do porządku dziennego nad petycją o subwencję dla czytelni powiatowej w Śniatynie, zechce wstać. (Większość.) Jest uchwalone przejście do porządku dziennego.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o projekcie krośnieńskiej rady powiatowej do ustawy względem założenia nadzwyczajnych opłat na wybudowanie szpitalu w Krośnie. Sprawozdawcą jest p. Haller.

Sprawozdawca p. Haller (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o projekcie rady powiatowej w Krośnie, do ustawy

o zaprowadzenie nadzwyczajnych opłat od posiadaczy broni palnej i od zawieranych ślubów małżeńskich w powiecie krośnieńskim, celem zebrania funduszu na wybudowanie szpitalu w Krośnie.

Wysoki Sejmie! Reprezentacja powiatowa w Krośnie, pragnąc przyjść w pomoc cierpiącej ludzkości, i mając na uwadze, że powiat krośnieński na przestrzeni 16·59 mil kwadratowych dla ludności przeszło 62tysięcznej nie ma żadnego szpitalu, ani zakładu dla chorych, i że ubodzy chorzy dla poratowania zdrowia w sąsiednich, o kilka mil od Krosna odległych szpitalach w Sanoku i w Jasle schronienia i pomieszczenia szukać muszą, powzięła na walnem zgromadzeniu z d. 7. listopada r. z. myśl założenia szpitalu w Krośnie dla chorych bez różnicy wyznań, i poleciła wydziałowi powiatowemu zająć się tym przedmiotem, i obmyśleć fundusze potrzebne na założenie tego szpitalu, cel zatem humanitarny i ze wszelch miar chwalebny. Atoli środki do urzeczywistnienia celu tego prowadzić mające, osnute są na nader wątych podstawach.

Ani reprezentacja powiatowa, ani miasteczko Krosno nie posiadają żadnych funduszków; budynku szpitalnego nie ma, a prawdopodobnie i placu pod budynek ten, gdyż aktami wykazanem nie jest, azali plac taki miasteczko posiada.

Ze składek dobrowolnych, gdyby nawet w całym kraju dozwolone były, nie wiele spodziewać się można, gdyż kraj i tak różnorodnemi składkami rok rocznie na tysiączne cele obarczony bywa, w skutek czego pochopność do ofiar ostygnąć musi.

Podatki monarchiczne z licznymi dodatkami tak są w kraju naszym wygórowane, że nakładanie nowych dodatków na zebranie potrzebnych funduszków na powyższy cel, zwłaszcza w powiecie krośnieńskim, jako w okolicach podgórskich, zatem mniej żyźnych, zachwiałoby podstawy bytu materialnego kontrybuentów.

Środki więc, jakich się reprezentacja powiatowa dla dopięcia zamierzonego celu chwyta są:

ażeby Wysoki Sejm w drodze ustawodawczej przyzwolił na pobór przez lat 10 nadzwyczajnych opłat od posiadaczy broni palnej i od zawieranych małżeństw w powiecie krośnieńskim.

Opłata od broni palnej wynosiłaby 2 złr. rocznie od każdej sztuki; zaś opłata od ślubów małżeńskich, podzielona na 4 kategorie: od właścicieli większych posiadłości 5 złr., od handlarzy i przemysłowców 2 złr., od gospodarzy grunto-

wych wiejskich 1 złr., od innych po 50 centów, z wyjątkiem zupełnie ubogich.

Prawdopodobnie dochód roczny z opłat tych, tak od broni jak i od ślubów uczyniłby według obliczenia wydziału powiatowego około 700 złr., co po latach 10 uczyniłoby znowu kapitał 7000 złr., jako fundusz na wybudować się mający szpital.

Na rachunek tego spodziewanego funduszu chciałby wydział powiatowy po sankcyonowaniu tych opłat zaciągnąć u którego z instytucji publicznych pożyczkę, i tym sposobem przystąpić przed upływem 10letniego czasu do rozpoczęcia budowy szpitalu samego.

Krytyczny rozbiór środków tych nie może wypaść na korzyść projektu całego, który z niczego chce dzieło wyprowadzić.

Opodatkowanie posiadaczy strzelb jeszcze dąłoby się usprawiedliwić, ale opodatkowanie ślubów małżeńskich ze względu etycznego i moralnego przedstawia się tak wstrętnem i pojęciem o ludzkości przeciwnem, że trudno przychodzi środek ten zalecać, i pytanie zachodzi, czy uzyskanoby sankcyę na takie opłaty.

Obliczanie wydziału powiatowego są wreszcie oparte co do broni palnej na wykazie miejscowego starostwa z minionych 3 lat, a co do liczby zawieranych w powiecie ślubów małżeńskich, na danych z 4 gmin znaczniejszych; zachodzi więc pytanie, czy dochód spodziewany roczny dojdzie do 700 złr., a w razie gdyby doszedł, i gdyby uzyskano sankcyę na te opłaty, czy można liczyć na gotowość którego z instytucji kredytowych do udzielenia pożyczki bez odpowiedniej hipoteki?

Nie dość zaś jest mieć gotowy budynek szpitalny, potrzeba funduszków na urządzenie go, na leki i utrzymanie chorych.

Zwazywszy więc zachodzące te okoliczności, wnosi Wydział krajowy:

Wysoki Sejm zechce nad projektem rady powiatowej krośnieńskiej do ustawy o zaprowadzenie nadzwyczajnych opłat od posiadaczy broni palnej i od zawieranych w powiecie krośnieńskim ślubów małżeńskich, celem zebrania funduszu na wybudowanie szpitalu w Krośnie, jako niemającym należytej realnej podstawy, przejść do porządku dziennego.

We Lwowie dnia 20. września 1869.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Poddam wniosek Wydziału krajowego pod głosowanie, tj.

aby przejść nad petycją rady powiatowej krośnieńskiej do porządku dziennego. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Większość.) Uchwalono przejście do porządku dziennego. Podług dzisiejszej uchwały, mamy przystąpić do wyboru komisji drogowej z 7 członków złożonej. Aby dać czas panom do porozumienia się nad składem takiej, przerwę posiedzenie na $\frac{1}{4}$ lub na $\frac{1}{2}$ godziny.

(Głosy: My mamy już kartki gotowe.)

Marszałek. Skoro są kartki gotowe, więc możemy zaraz przystąpić do wyboru. Do skrutinium zapraszam następujących panów: Kosiński.— Cywiński. — Adam Potocki. — Bocheński. — Ks. Krasicki. — Manasterski. — Polanowski. — Gniewosz i Tomuś.

Sekretarz Barewicz (zaczyna czytać spis imienny posłów).

(Głosy. Nie mamy jeszcze kartek gotowych. Gwar).

Marszałek. Chciałem dać kwadrans czasu, panowie niechcieliście; teraz więc przerwę posiedzenie na 10 minut przynajmniej.

P. Grocholski. Wniesiona do l. 63. petycja reprezentacji gminnej m. Strzyżowa o podwyższenie opłat od napojów na rok 1870. została przydzieloną do komisji gminnej. Wnoszę, aby ją oddać do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rzecz taka może być w krótkiej drodze uskutecznioną.

(Po przerwie dziesięciminutowej).

Sekretarz ks. Barewicz (czyta alfabetyczny spis posłów, posłowie głosują; przerwa).

Marszałek (po przerwie.) Rezultat wyboru do komisji drogowej będzie teraz ogłoszony.

P. Gniewosz. Rezultat wyboru jest następujący: Oddano kartek 97, między temi jedną niezapisaną. Kartek więc ważnych było 96. absolutna większość 49. Absolutną większość głosów otrzymali p. p. Gniewosz 95, Paszkowski 82, Szumańczowski 76, Dzwonkowski 65, ks. Krasicki 64, Badeni 55. Ci przeto są wybrani. Najwięcej głosów otrzymali z kolei: Agopsowicz 28, Kowbasiuk 26, Gnoiński Jan 22, Kosiński 19.

Marszałek. Wypada tedy jeszcze jednego członka wybrać.

P. hr. Badeni. Proszę o głos.

Marszałek. P. Badeni ma głos.

P. hr. Badeni. Ponieważ to już jest czwarta komisya, do której jestem wybrany, więc re-

biąc użytek z prawa mi według regulaminu przysługującego, występuję z komisji administracyjnej.

Marszałek. W skutek tego zaraz nastąpi wybór uzupełniający na jednego członka do komisji administracyjnej. Nasamprzód jednak musimy jeszcze jednego członka wybrać do komisji drogowej. Proszę tych samych p. p. skrutatorów do odbierania kartek.

Sekretarz ks. Barewicz (czyta spis alfabetyczny posłów; głosują. Następuje przerwa aż do ukończenia skrutynium).

Marszałek (po upływie przerwy). P. Gniewosz odczyta rezultat głosowania.

P. Gniewosz. Przy ostatnim wyborze nikt nie otrzymał absolutnej większości głosów. Było głosujących 97, absolutna większości 49. Z tych otrzymał: Kowbasiuk głosów 45, Agopsowicz 43.

Marszałek. Nastąpi więc ściślejszy wybór między pp. Agopsowiczem a Kowbasiukiem.

Sekretarz Barewicz (czyta imienny spis posłów; głosują).

Marszałek (po głosowaniu). Możemy teraz przystąpić do wyboru uzupełniającego na jednego członka do komisji administracyjnej. Na skrutatorów zapraszam następujących pp.: Cieńskiego, Barszcza, Borkowskiego, ks. Malinowskiego, Horodyskiego, Landesbergera, Czartoryskiego Konstantego i Kowalskiego.

Sekretarz hr. Tarnowski (czyta spis posłów, głosują; następnie przerwa kilkuminutowa, aż do ukończenia skrutynium).

P. Gniewosz (po upływie przerwy). Głosujących było 100; głosy podzieliły się równo między p. Agopsowiczem i Kowbasiukiem, każdy z nich bowiem otrzymał głosów 50. (Wesołość.)

Zybkiewicz. W takim razie musi nastąpić podług regulaminu losowanie.

Marszałek. Tak jest, los będzie rozstrzygał; proszę wrzucić do urny dwie kartki jedną z nazwiskiem p. Kowbasiuk, drugą z nazwiskiem p. Agopsowicz. Jedną z nich wyciągnę. (Staje się.) P. Agopsowicz wyszedł z urny.

Teraz proszę wybranych do drogowej komisji, aby się zechcieli ukonstytuować. Przerwę na

razie posiedzenie, póki nie będziemy wiedzieli rezultatu wyboru jednego członka do komisji administracyjnej.

Sekretarz Tarnowski. Komisja petycyjna będzie miała posiedzenie d. 1. października b. r., t. j. w piątek o godzinie 12. w południe, w lokalu obok sali sejmowej (przerwa).

P. Landesberger (po przerwie). Rezultat wyboru uzupełniającego do kom. administracyjnej: Głosujących było 88, absolutna większość 45, p. Paszkowski otrzymał głosów 50, a zatem został wybranym.

Marszałek. Następujące posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 11. z rana.

Porządek dzienny na 28. września 1869:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycji miasta Lwowa względem odroczenia rozpisanych na dzień 7. października r. b. wyborów poselskich. Sprawozdawca poseł Grocholski.

2. Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o zniesieniu krajowych zakładów podrzutków. Sprawozdawca p. Smolka.

3. Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o wybudowanie gmachu na umieszczenie Sejmu krajowego. Sprawozdawca p. Gross.

4. Pierwsze czytanie wniosku posła Krzczunowicza o miejscach wyboru posła z okręgów wyborczych gmin wiejskich.

5. Drugie czytanie wniosku Wydziału kraj. o uznaniu szpitala w Stambule za publiczny. Sprawozdawca p. Weigel.

6. Drugie czytanie wniosku posła Wolnego o ochronie lasów. Sprawozdawca p. Weigel.

7. Sprawozdanie komisji petycyjnej. Sprawozdawca p. Boczkowski.

8. Wybór komisji hipotecznej (7).

Sekretarz Zborowski. Komisja drogowa ukonstytuowała się; prezesem został obrany p. Paszkowski, wiceprezesem p. Dzwonkowski, sekretarzem p. Gniewosz.

Marszałek. Posiedzenie zamknięte, koniec posiedzenia o godzinie 1. min. 55 z południa.

